

Białas, Kroki (ft. Danny)

Typie słyszysz kroki, ktoś idzie Ci na pomoc
trudno żyje Ci się dostajesz co chwila łomot
zawsze chciałeś tylko robić swoje, żyć z harmonią
udawało się, w domu atmosfera rodzinna
grono najbliższych opowiada sobie o kłopotach
wieczorem tata czyta coś, mama głaszcze kota
i ogląda zajarana romantyczne komedie,
czuje się kochana i jej to faktycznie potrzebne
Ty rozmawiasz z nimi jaki wybrać kierunek studiów
bo twoje ambicje to nie koks i dwie szmule w łóżku
Ciebie nie obchodzi browar, celebracje, nie masz na to czasu
chcesz kontynuować edukację, taką masz pasję
zawsze chciałeś być lekarzem wygrywać ze śmiercią
na pewniaka wchodzić w wir wydarzeń
i pozwalać ludziom dalej być razem, trwać
przedłużyć ich szczęście choćby o parę lat
mija parę lat i jesteś typem ze swoich snów
nie spotykasz już pojebów co Ci chcieli w ryj pluć
niesiesz pomoc, nikt na ciebie nie czeka w ciemności
a jedno co słyszysz dziś to wyrazy wdzięczności

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
dokąd Cię nie zanieśie nie mów stop
choćby dzień pochłonał mrok
to co gonisz całe życie może jest już o krok

Spotykasz co dzień typów, którym przydał by się rehab,
szczególnie jeden z nich się uparł żeby cie dojechać
za to, że masz dobry start i Ci lepiej idzie
on w życiu jedynie grał w piłkę w trzeciej lidze
ale doznał kontuzji i musiał odejść
od tamtej pory tylko złe emocje puszcza przodem
na ławce pod stadionem znów sie wlewa wódka w kole
patrzy na boju a w marzeniach strzela znów tam gole
męczy go to jak ja pierdole.
Dlatego muszą inni przez to cierpieć
jednego lamusa tu dojeżdża se codziennie
mimo, że rozumie, że to robi niepotrzebnie
co ten chłopak winien, nie przez niego zapierdalasz w letnich skokach w zimę
to nie jego wina że ma dobrą rodzinę
a Ty jedynie kochająca matkę, jednak zawiedzioną synem
mogłeś zaoszczędzić jej wielu podłych przygód
ale trudno no w życiu zdarzają się wypadki
karetka na sygnale wiezie ją na ostry dyżur
zgadnij kto zaraz uratuje życie twojej matki

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
dokąd Cię nie zanieśie nie mów stop
choćby dzień pochłonał mrok
to co gonisz całe życie może jest już o krok